

# Lucylla Pszczołowska, Anna Wierzbicka

---

## Konferencja Metryki Słowiańskiej i Ogólnej (Warszawa, 24-29 sierpnia 1964)

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 56/1, 320-326

---

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Staszic Stanisław 19	Twardowski Samuel 20
Strzelecki Antoni 19	Ungler Florian 42
Sułkowsy 19	Witwicki Stefan 21
Sziemiot Stanisław Samuel 20	Władysław Warneńczyk, król polski 25
Szoberówna Janina 69	Wybicki Józef 26
Tomaszewski Dyzma zob. Bończa-Tomaszewski Dyzma	Wyspiański Stanisław 68, 92
Trembecki Stanisław 19, 45	Zan Tomasz 21
Trepka Walerian Nekanda 34	Zapołska Gabriela 48, 58, 62, 73, 78
Trzeciecki Andrzej 29	Zatorski Paweł 19
Tuwim Julian 7, 57	Zegadłowicz Emil 68
	Zółkiewski Stanisław, hetman 25

Zestawiła i opracowała  
Aniela Piorunowa

### KONFERENCJA METRYKI SŁOWIAŃSKIEJ I OGÓLNEJ

(Warszawa, 24—29 sierpnia 1964)

Konferencję tę zorganizował Instytut Badań Literackich PAN przy współudziale Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, uczestniczyli w niej pracownicy Instytutu i katedr uniwersyteckich (z Warszawy, Krakowa i Lublina) oraz uczeni zagraniczni — ze Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Przy lekturze programu Konferencji uderzyć może występowanie w nim tematów pośrednio tylko związanych z zagadnieniami metryki, a nawet pozornie leżących zupełnie poza zasięgiem jej zainteresowań. Chodzi tu mianowicie o referaty, których tytuły zapowiadały tematykę „czysto” językoznawczą, np. *Intonacja zdania jako system binarnych opozycji czy Specyficzne właściwości akcentu w porównaniu z innymi elementami prozodyjnymi*. Obecność tych referatów nie była jednak wcale rzeczą przypadku. Przeciwnie, ściśle oparcie dyskusowanych problemów metryki na wynikach badań językoznawczych było najbardziej charakterystyczną cechą sierpniowej konferencji.

Takie stanowisko, przejawiające się już w pracach rosyjskiej szkoły formalnej i wyrażone w sposób najpełniejszy w książce Romana Jakobsona *О чешском стихе преимущественно в сопоставлении с русским* (1922), wciąż potwierdza swoją niezwykłą owocność w badaniach nad wierszem. Nowym, znakomitym tego dowodem był właśnie otwierający Konferencję referat prof. Romana Jakobsona, poświęcony metrycznej roli akcentu.

Autor wyróżnił trzy podstawowe funkcje akcentu wyrazowego: 1) dyferencjalną — odróżniającą wyrazy o identycznej budowie fonemicznej, a różnych znaczeniach (np. rosyjskie *muká* i *múka*); 2) delimitacyjną — sygnalizującą granice wyrazów (np. w czeskim, gdzie akcent wyznacza pierwszą sylabę wyrazu), 3) kulminacyjną — wyznaczającą w przybliżeniu wyrazy jako znaczące i samodzielne gramatycznie jednostki ciągu fonicznego. Funkcje te tworzą w poszczególnych językach słowiańskich różne kombinacje, z którymi związane są odmienne w tych językach zasady budowy wiersza. Wspólna wszystkim tym językom jest tylko funkcja kulminacyjna. Funkcja delimitacyjna przysługuje akcentowi polskiemu (z wyjątkiem monosylab) oraz czeskiemu i słowackiemu. Funkcję dyferencjalną pełni akcent w języku rosyjskim, ukraińskim, bułgarskim i serbochorwackim.

Bardzo istotnym punktem referatu było wykazanie zasadniczo odmiennego charakteru akcentu dyferencjalnego od innych elementów dyferencjalnych języka (fonemów). Fonemy bowiem układają się w opozycje binarne, funkcjonujące na zasadzie komutacji — możliwości występowania w danej pozycji jednego tylko z elementów oponujących. W wypadku akcentu natomiast ważny jest nie wybór jednostki mającej zająć określone miejsce w ciągu fonicznym, lecz kolejność jednostek. Ten permutacyjny charakter akcentu sprawia, że w ortotonicznych monosylabach jest on elementem z punktu widzenia funkcji dyferencjalnej redundantnym. W świetle tej tezy Jakobsona znajduje wyjaśnienie np. uderzający fakt, że z dwóch identycznie brzmiących wyrażen: *S nieju bieżał miecztał gusar'* i *S niej ubieżał miecztał gusar'*, wers jambiczny stanowić może tylko drugie. Z punktu widzenia związku fonologicznego statusu akcentu z wzorcem rytmicznym wiersza Jakobson rozpatrywał następnie szczegółowe zagadnienia budowy jambu rosyjskiego.

Problematyce akcentu i jego roli w wierszu poświęcony był również bardzo interesujący i oryginalny w swojej koncepcji referat prof. Jerzego Kuryłowicza. Zajął się on mianowicie wzajemnym stosunkiem akcentu i iloczasu w wierszu, głównie na terenie poezji starogreckiej, a także wedyckiej, perskiej, arabskiej. Poezję antyczną w porównaniu z językiem potocznym cechuje, zdaniem Kuryłowicza, wyraźna sztuczność polegająca na wyeliminowaniu akcentu jako czynnika wierszotwórczego i zastąpieniu go iloczasem. W języku potocznym akcent odgrywał rolę podstawową, a iloczas był mu podporządkowany. Jak i dlaczego akcent wyrazowy stracił swoją funkcję rytmiczną, tak że podrzędny pierwotnie iloczas stał się naczelnym czynnikiem metru — oto pytanie, jakie postawił sobie referent.

We wszystkich językach z metryką iloczynową obserwujemy systematyczną deformację wyrazu (elizje i kontrakcje), prowadzącą do przesunięcia granic sylabicznych; w konsekwencji zniesiony zostaje wyraz jako jednostka. Akcent jest według Kuryłowicza cechą relacyjną całego wyrazu, a przeciwieństwo *sublatiŝ membr̄is tollitur relatio*. Tak więc akcent wyrazowy może utrzymać się jako czynnik metryczny tylko w tych językach, które nie znają elizji i kontrakcji. Z chwilą eliminacji akcentu jako nosiciela rytmu — wszystkie sylaby zostają zrównane, a stąd prosta już droga do sylabizmu. W językach z iloczasem możliwe jest z kolei przejście do wprowadzenia w wierszu reguł alternacji sylab krótkich i długich, a dalej nawet — do obalenia izosylabizmu jako zasady prymarnej. Eliminacja akcentu w wierszu iloczynowym staje się przyczyną szczególnej spoistości całych wersów i hemistychów.

Referat Kuryłowicza wywołał ożywioną dyskusję. Zdaniem Jakobsona przykłady przytoczone w referacie świadczą przede wszystkim o tendencji do uproszczenia modelu sylaby w wierszu, tendencji charakterystycznej zresztą nie tylko dla wiersza iloczynowego. W związku z tezą Kuryłowicza o spoistości wersu wzorowanej na cały wers. Prof. Wiktor Żyrmunskij wysunął jako kontrprzykład wobec tezy mianowicie fakt rozciągania się harmonii wokalicznej w wierszu niektórych ludów na cały wers. Prof. Wiktor Żyrmunskij wysunął jako kontrprzykład wobec tezy o zniesieniu akcentu w wierszu iloczynowym — poezję włoską. Zwracano również uwagę na to, że eliminacja akcentu może mieć źródło w melicznym charakterze wiersza.

Referat językoznawczy nie związany bezpośrednio z problematyką wersologiczną, w istocie jednak przynoszący wiedzę niezmiernie z punktu widzenia badacza wiersza ważną, wygłosił prof. Aleksander Isaczenko (Berlin). Jak podkreślili dyskutanci, zaprezentował on cenne, nowatorskie metody badania intonacji (na materiale języka niemieckiego). Do opisu zjawisk intonacji Isaczenko wprowadził

mianowicie kryteria fonologiczne. Oddzielając zdecydowanie intonację ekspresywną, stanowiącą ciągłą skalę wartości, od intonacji syntaktycznej, która ma charakter dyskretny, oparł swój opis nie na mierzeniu zjawisk, lecz na wykrywaniu w nich opozycji binarnych. Isaczenko rozważał także problem stosunku intonacji i akcentu, ustalając ich wzajemną funkcjonalną hierarchię.

Stosunków pomiędzy strukturą prozodyjną języka a wzorcem rytmicznym wiersza dotyczył referat doc. Zuzanny Topolińskiej. „Przeprowadzając analizę tekstu poetyckiego operujemy trzema źródłami, trzema zbiorami informacji: znajomością systemu danego języka, systemu metrycznego, jak sylabizm czy sylabotoniizm w ogóle, i wreszcie wiedzą o tym, jak realizuje się dany system metryczny w materiale danego języka” — pisze autorka i zastanawia się, czy w braku informacji z któregoś spośród tych źródeł można posłużyć się metodą dedukcyjną. Rozważanie materiału z języków zachodniosłowiańskich prowadzi Topolińską do wniosku, że znając fakty językowe mamy prawo przewidywać konstanty wiersza, natomiast postępowanie odwrotne nie jest uprawnione, jako oparte na rozumowaniu od szczególnych do stwierdzeń ogólnych. Uzasadnione jest np. przypuszczenie, że w języku o akcencie ustabilizowanym metryzacja akcentu w wierszu sprawia, iż akcent poboczny staje się także konstantą wzorca. Z drugiej strony, wnioskowanie o akcentuacji w języku polskim i czeskim w oparciu o analizę klauzul w średniowiecznym wierszu sylabicznym tych języków byłoby bezpodstawne i wręcz fałszywe. Autorka wysunęła również tezę, że metryzacji w wierszu podlegają te elementy języka, które są najslabiej obciążone funkcjonalnie.

Tezy referentki wzbudziły żywą dyskusję. Zgadając się z wywodami dotyczącymi szczególnych analiz prozodycznych, dyskutanci wysuwali jednak zastrzeżenia co do ogólnych koncepcji przedstawionych w referacie. Na przykład Kuryłowicz zwrócił uwagę, że w wielu systemach wersyfikacyjnych podstawę metru stanowią cechy prozodyjne, niezwykle z punktu widzenia językowego istotne.

Następna grupa referatów prezentowała wyniki badań nad strukturą akcentową wiersza. Najbardziej ogólny charakter miał tu referat prof. Kiryła Taranowskiego (Harvard), zawierający także program badań nad formami akcentowymi poezji słowiańskiej. Stwierdzając, iż każdy język posiada sobie właściwy słownik rytmiczny, czyli zbiór kompleksów sylabowych tworzących jednostki akcentowe, autor postulował zestawienie i przeanalizowanie takich słowników. Zasób form akcentowych, którym rozporządza poeta, ma bowiem decydujące znaczenie dla rytmicznego kształtu jego wierszy. Z tego punktu widzenia należałoby następnie przeprowadzić typologię form wiersza i prozy. Potrzebę i wartość omawianych rejestrów form akcentowych wykazywał autor analizując ewolucję jambu rosyjskiego i zestawiając jego kolejne postacie z teoretycznym modelem jambu.

W dyskusji nad referatem prof. Maria Renata Mayenowa zakwestionowała zasadność tak pomyślanego słownika rytmicznego języka, uwzględnia on bowiem jedynie zestroje akcentowe, pomija zaś niezwykle istotną z punktu widzenia języka poetyckiego problematykę wyrazu jako jednostki funkcjonalnej. Dr Jerzy Woronczak zwrócił uwagę, że badając strukturę akcentową wersu nie można abstrahować od stosunku rozczłonkowania wierszowego do podziału składniowego wypowiedzi. Tak np. początek wersu ma swoje właściwości składniowe, ograniczające repertuar stosowanych tu form akcentowych. Woronczak wskazał także na konieczność dopełnienia przedstawionego przez referenta obrazu ewolucji form wierszowych — próbami interpretacji, dając przykłady, jak powinna ona wyglądać.

Najbardziej kontrowersyjnym z problemów wysuniętych w referacie Taranowskiego okazało się zagadnienie metru i jego stosunku do rytmu. Wszyscy dyskutanci wypowiedzieli się za realnym charakterem metru, który da się określić

poprzez konkretne zjawiska języka. Metr jest równie realną podstawą rytmu, jak system językowy podstawą tekstu, jak i w ogóle wszelki kod — podstawą przekazu. Ciekawą analogię wniósł tu jeden z najaktywniejszych uczestników Konferencji, światowej sławy matematyk radziecki, prof. Andriej Kołmogorow: metr jest statystyką rytmu, podobnie jak klimat — statystyką pogody. Uczony wygłosił poza tym, w ramach dyskusji, półtoragodzinny koreferat. Wypowiedź ta, ilustrowana przy pomocy epidiaskopu, wniosła ogromne bogactwo konkretnego materiału dowodowego. Zarówno z okazji referatu Taranowskiego, który proponował szerokie zastosowanie w badaniach nad wierszem metod matematycznych, jak i z racji wypowiedzi Kołmogorowa wywiązała się bardzo żywa dyskusja, dotycząca zakresu stosowalności metod matematycznych w humanistyce. Żyrmunskij przestrzegając przed zbytnim entuzjazmem dla tych metod twierdził, że mogą one ująć jedynie ilościowy aspekt zjawisk. Polemizując z nim, Jakobson zwrócił uwagę, że metody matematyczne to nie tylko statystyka, i podkreślił doniosłą rolę modeli algebraicznych w lingwistyce i poetyce. Przesadny lęk przed dyletanctwem, snobizmem i pseudomatematyką doprowadzić może do odrzucenia ogromnych korzyści płynących z zastosowania metod matematycznych, i w ten sposób spowodować nieodwracalne szkody.

Szczegółowa problematyka jambu rosyjskiego stanowiła podstawę dwóch referatów, które były prezentacją metod matematycznych w analizie wiersza, dowodząc zarazem ich ogromnej przydatności. Były to referaty: prof. Andrieja Kołmogorowa *Pięciostopowy jamb w „Borysie Godunowie”* i dra Jerzego Woroncza  *Szacowanie odległości między formami wiersza*. Kołmogorow badając strukturę akcentową wiersza odszedł od tradycyjnego stosowania jedynie opozycji: akcentowana — nieakcentowana, wprowadził natomiast całą skalę różnicowań i zainteresował się w tym zakresie sprawą zależności siły akcentu od składniowej funkcji i pozycji wyrazu. Woroncza, posługując się opracowaną przez wrocławskich matematyków metodą taksonomii, zbudował model przestrzenny 4-stopowego jambu rosyjskiego w jego historycznym rozwoju. Model ten, zademonstrowany uczestnikom Konferencji, wywołał duże zainteresowanie zarówno swoim pogładowym charakterem, jak i przydatnością do wykrywania związków pomiędzy różnymi postaciami jambu u piszących nim rosyjskich poetów. Niektóre z tych związków znalazły swoje natychmiastowe potwierdzenie. Tak np. okazało się (z wypowiedzi Taranowskiego), że wiersze mało znanej poetki rosyjskiej, które w modelu przestrzennym zajmowały miejsce w bezpośrednim sąsiedztwie jambu Błoka, były ulubioną lekturą tego poety. W dyskusji Kołmogorow podkreślił ogromną użyteczność przedstawionego modelu, wypowiadając zarazem pewne wątpliwości co do metody taksonomicznej, którą posłużył się referent w interpretacji tego modelu. Kołmogorow przyznał jednakże, iż matematyka nie wypracowała dotychczas lepszej metody szacowania bliskości różnych zjawisk na podstawie kilku parametrów równocześnie.

Wierszowi rosyjskiemu poświęcony był również referat prof. Wiktora Żyrmunskiego, analizujący wersyfikację Majakowskiego. Obok wiersza sylabotonicznego i uregulowanego dolnika widzi Żyrmunskij w poezji Majakowskiego czysty wiersz akcentowy, podobny temu, jakim pisał Puszkina swoją *Bajkę o rybaku i rybce*. Zasadą tego wiersza jest stała liczba akcentów przy zmiennej — od 1 do 8 — liczbie sylab nieakcentowanych między nimi. Tła dla takiego wiersza należy szukać w bylinach, a także w wierszu tzw. skazowym, w oracjach weselnych, itp. W wypadku wiersza akcentowego możliwe jest również niekiedy traktowanie go jako sylabotoniku; decyzja, jak należy interpretować dany fragment — np. trocheicznie czy akcentowo — zależy od wierszowego kontekstu.

W dyskusji Kołmogorow określił wiersz Majakowskiego jako polimetryczny, oparty — zwłaszcza w dłuższych poematach — o układy różnosystemowe. Jakobson opowiedział się przeciwko tezie o ambiwalentnej interpretacji postaci akcentowej wiersza, wskazując jako na konstantę w wierszu traktowanym przez Żyrmunskiego jako czysto akcentowy — na dychotomiczny podział wersów i ich części.

Tok akcentowy najbardziej popularnego polskiego wiersza sylabicznego, 13-zgłoskowca, stanowił podstawę rozważań prof. Marii Renaty Mayenowej. Śledząc przemiany tego typu wiersza autorka formułowała stwierdzenia dotyczące odmienności stylów wypowiedzi, a nawet wzorców kultury literackiej. Tak np. konstatując nieprzypadkowy rozkład akcentów w utworach Stanisława Kleryki w zestawieniu z nie odchyłającym się od oczekiwanej teoretycznie postaci akcentowej 13-zgłoskowca Mikołaja Reja — Mayenowa postawiła tezę o przełomowym charakterze wiersza tego autora; wiersz jego oznaczał odejście od meliczności toku. Na materiale sylabowca XIX-wiecznego referentka pokazała pierwsze sygnały tonizacji 13-zgłoskowego formatu. W badaniach swoich posłużyła się matematyczną metodą badania rozkładu serii wersów o jednakowym toku akcentowym. W dyskusji (Taranowski, Jakobson) podkreślono ogromną potrzebę badań nad dystrybucją akcentów w historycznym rozwoju polskiego sylabowca. Dopiero dokładna znajomość prawidłowości, czy choćby tendencji przejawiających się w tym zakresie, pozwoli na precyzyjną charakterystykę systemu sylabicznego, na określenie jego pozycji wobec sylabotonizmu i tonizmu.

Dwa z wygłoszonych na Konferencji referatów zajmowały się problematyką rymu, rozważana na materiale poezji polskiej. Pierwszy z nich, referat dr Dzisiaj w Kopczyńskie j, dotyczył funkcji rymu niestycznego w wierszu stychem. Analizując rozprzestrzenianie się rymowania niestycznego poza terenem strofiki, autorka stwierdziła, że w wierszu ciągłym daje ono znacznie większe możliwości kształtowania toku składniowego niż rym parzysty. Kopczyńska wykazała przy tym istotne różnice pomiędzy sposobem rymowania stycznym i niestycznym (np. większe zagęszczenie rymów gramatycznych w tym drugim typie układu rymowego).

Zagadnienie rymu gramatycznego, a także głębokości rymu było przedmiotem referatu prof. Marii Grzędzielskiej. Z punktu widzenia tych zjawisk autorka poddała gruntownemu przeglądowi poezję polską od Naruszewicza do Faleńskiego. Problemy rymu wywołały znaczne zainteresowanie i liczne głosy dyskusyjne. Zwrócono uwagę na konieczność uwzględniania przy analizie rymu, fonologicznej, morfologicznej czy składniowej, stosunku pozycji rymowej do pozostałych części wersu, postulując zatem relacyjne i funkcjonalne badanie rymu. Proponowano też zastosowanie w miejsce sztywnej opozycji: rym gramatyczny — rym antygramatyczny całej skali rozróżnień, badanie funkcji składniowych wyrazów rymujących się, ich stosunku semantycznego, zależności między fonologiczną a gramatyczną strukturą rymu. Jako jedno z najbardziej aktualnych zadań stojących przed poetyką wysunięto postulat badań nad historią porównawczą rymu słowiańskiego. Cenne uwagi wniosła do dyskusji nad rymem wrocławska matematyczka, dr Anna Bartkowiakowa. Proponowała ona przyjąć za jedno z kryteriów charakterystyki rymu względne prawdopodobieństwo (frekwencję) wyrazów rymowych. Ze swej strony dr Woronczak zwrócił uwagę na możliwość zastosowania przy definicji bogactwa rymowego — wskaźnika Gooda (chodzi tu o znalezienie współczynnika korelacji między „gramatycznością” a „głębokością” rymu).

Składni wiersza poświęcone były dwa dalsze referaty: dr Lucylli Pszczółowskiej *Strofa i wiersz ciągły* i dr Anny Wierzbickiej *Z zagadnień*

*szyku wyrazów w wierszu polskim i rosyjskim*. Porównując budowę składniową strofy 4-wersowej i wiersza stychicznego na materiale poezji polskiej od Kochanowskiego do dwudziestolecia międzywojennego, Pszczołowska wykazała mniejszy udział wypowiedzeń wielocłonowych i mniejszą przeciętną rozpiętość sylabiczną wypowiedzenia w strofie niż w wierszu ciągłym oraz większą częstotliwość, rozmaitość i znaczniejszy zasięg konstrukcji paralelnych różnego typu w ukształtowaniu stroficznym. Ze względu na dominującą rolę czterowiersza w strofach dłuższych, wnioski te można — zdaniem autorki — rozszerzyć na ogólne zestawienie układu stroficznego i stychicznego. W dyskusji zwrócono m. in. uwagę na konieczność ścisłego ustalenia kryteriów wyróżniających strofę, zwłaszcza w wypadku rymu parzystego. Wskazywano też na istotny wpływ, jaki na składniową budowę strofiki wywiera funkcja strofy występującej często jako ogniwo w układzie kompozycyjnym utworu.

Referat dr Wierzbickiej oparty był na analizie pewnych zjawisk związanych z szykiem wyrazów w poezji polskiej klasycyzmu i wczesnego romantyzmu w zestawieniu z szykiem charakterystycznym dla poezji rosyjskiej tej epoki. Stwierdzone różnice próbowała autorka tłumaczyć odmiennością obu tradycji w zakresie ogólnego języka literackiego, poświęcając przy tym wiele uwagi funkcjom scharakteryzowanych przez siebie typów szyku w ramach opisywanego wiersza. W związku z tym referatem wywiązała się dyskusja dotycząca samej teorii szyku wyrazów. Dyskutanci bronili pojęć szyku nacechowanego i nienacechowanego jako kategorii badawczych, uznając jednocześnie konieczność dalszego precyzowania kryteriów tego przeciwstawienia. Prof. Isaczenko wysunął tezę, iż w samym kształcie linii intonacyjnej znaleźć można kryteria „inwersyjności”.

Charakter porównawczy miał również referat mgra Jerzego Święcha. Zawierał on zestawienie dwóch form wierszowych w dwóch różnych tradycjach literackich. Porównując polski 13-zgłoskowiec i francuski aleksandryn, autor wykazywał zależności, jakie przy analogiach systemowych istnieją między strukturą rytmiczną tych formatów wierszowych a bazą prozodyjną języków, na której są one oparte.

Problematykę wykraczającą poza krąg referowanych dotychczas spraw poruszył prof. Jiří Levý (Brno) w referacie *Znaczenie formy i forma znaczenia*. Autor próbował przenieść pojęcie izomorfizmu, używane przez niektóre kierunki współczesnego językoznawstwa, na grunt poetyki. Według Levego zresztą, zarówno w poetyce, jak i językoznawstwie, należałoby raczej mówić o „homomorfizmie” planu semantycznego i fonicznego niż o ich izomorfizmie, w istocie bowiem nie stwierdzamy między segmentami obu tych planów relacji jedno-jednoznacznej, a tylko paralelizm struktury. Homomorfizm ten polega, zdaniem autora, na tożsamości cech przejawiających się w linearnie ukształtowanych zjawiskach (linearna jest według Levego zarówno tkanka dźwiękowa tekstu, jak i znaczenie). Te trzy cechy organizacji to: 1) ciągłość lub nieciągłość, 2) podobieństwo lub różność, 3) regularność lub nieregularność. Autor wykazał, że wszystkie zasady organizacji wiersza sprowadzają się w istocie do tych trzech głównych cech.

Teza o linearności tekstu i znaczenia, na której oparł swoje rozważania Levý, została w dyskusji podważona przez Jakobsona. Zwrócił on przede wszystkim uwagę na jednoczesność elementów relewantnych, przejawiającą się na różnych piętrach budowy tekstu, od fonemu do najwyższych konstrukcji składniowych. W płaszczyźnie znaczenia tezę o linearności obala fakt wieloznaczności form językowych. Również utwór literacki rozwija się co prawda w czasie, ale niesłychanie ważnym momentem jest ostateczne ujęcie całości przez słuchacza i zhierarchizo-

wanie jej elementów. Poza tym oprócz zasad organizujących wypowiedź w jej toku progresywnym stwierdzamy również obecność zasad działających wstecz, np. ostatni akcent w wersie może określać regresywnie jego budowę. W ten sposób wers stanowi całość istniejącą równocześnie. Taką całością jest też utwór literacki.

Konferencja, która w pewnym sensie stanowiła kontynuację Międzynarodowej Konferencji Poetyki (Warszawa 1960) i Zjazdu w Jablonnie (1961), miała tym razem charakter ściśle roboczy i zgromadziła tylko stosunkowo nieliczne grono badaczy. Zarówno referaty, jak i głosy dyskusyjne raz jeszcze potwierdziły, jak szeroka, bogata i żywa jest w istocie problematyka badań nad wierszem. Interesuje ona nie tylko teoretyków literatury, językoznawców, ale nawet matematyków, dla których wiersz stanowi dogodny materiał przy budowaniu ogólniejszych modeli teoretycznych. Dorobek Konferencji należy widzieć nie tylko w wymianie doświadczeń między przedstawicielami tych dyscyplin, ale także w cennych ustaleniach teoretycznych, wyznaczających linię dalszych badań naukowych i kierunki dalszej współpracy.

Lucylla Pszczołowska i Anna Wierzbicka

STEFAN ŻEROMSKI (14 X 1864 — 20 XI 1925)

SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI NAUKOWEJ  
INSTYTUTU BADAŃ LITERACKICH PAN

Przypadające w latach 1964 i 1965 dwie rocznice Stefana Żeromskiego (bo pamiętać trzeba nie tylko o stuleciu urodzin, ale i o późniejszym o rok czterdziestolecie śmierci) wywołały falę publikacji i przedruków — książkowych i czasopiśmienniczych — dotyczących życia i twórczości pisarza.

Spośród publikacji książkowych — obok wznowienia książki Wacława Borowego *O Żeromskim* i czwartego już wydania znanej i cenionej monografii Artura Hutnikiewicza *Stefan Żeromski*, obok sylwetki pisarza opracowanej przez Jana Zygmunta Jakubowskiego w serii „Polonistyki” — wymienić trzeba trzy popularne wydawnictwa o charakterze biograficznym autorstwa Moniki Warneńskiej: *Śladami Żeromskiego, Wiatr za progiem, Ostatnia róża*, a przede wszystkim książkę Hanny Mortkowicz-Olczakowej *O Stefanie Żeromskim. Ze wspomnień i dokumentów*, bardzo pozytywnie zrecenzowaną m. in. przez Jarosława Iwaszkiewicza<sup>1</sup>.

Na łamach czasopism przez cały „rok jubileuszowy” ukazywały się liczne artykuły. Do najciekawszych należą prace Jana Zygmunta Jakubowskiego, Zdzisława Libery, Henryka Markiewicza oraz wypowiedź zbiorowa współczesnych pisarzy na temat: *Czy lubi pan czytać Żeromskiego?*<sup>2</sup>

<sup>1</sup> J. Iwaszkiewicz, *Żywy człowiek*. „Życie Warszawy” 1964, nr 233.

<sup>2</sup> J. Z. Jakubowski: 1) *Tradycja Żeromskiego*. „Kultura” 1964, nr 15. 2) *Żeromski i my*. *Ibidem*, nr 42. 3) *Żeromski. W stulecie urodzin*. „Przegląd Humanistyczny” 1964, nr 5. — Z. Libera, *Żeromski*. „Argumenty” 1964, nr 46. — H. Markiewicz: 1) *O twórczości Żeromskiego — rozważania rocznicowe*. „Nowe Drogi” 1964, nr 10. 2) *Stefana Żeromskiego „myśli o pismach polskich”*. „Twórczość” 1964, nr 11. — *Czy lubi pan czytać Żeromskiego?* [Odpowiadają: J. Bocheński, E. Bryll, S. Otwinowski, J. Putrament, S. Stanuch, J. Szaniawski, J. J. Szczepański, W. Żukrowski]. „Życie Literackie” 1964, nr 43. — *Jeszcze raz czytane* [Wypowiedzi B. Czeszki, W. Zalewskiego, L. M. Bartelskiego, J. Wilhelmiego, Z. Florczaka]. „Kultura” 1964, nr 42.